KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Lipca. Rok 1864. **№ 166.** Dnia 10 (22) Lipca 1864 Roku.

Piątek. | Wschód Słońca g. 4 m. 6 | Zachód „ „ 8 „ 5 | Jutro, Śgo Apolinarego B. i M.

Przez postanowienie z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., Rada Administracyjna uwolniła Radcę Kolegjalnego Stanisława *Englerta*, na własne jego żądanie z powodu nadwątlonego stanu zdrowia, od obowiązków Starszego Dyrektora w Banku Polskim, z prawem noszenia wysłużonego munduru,—oraz mianowała P. Franciszka *Kupiszeńskiego*, Naczelnika Wydziału Przemysłu w Banku, Dyrektorem tegoż Wydziału. (Dz: War:).

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Rozporządzeniem mojem z d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b., termin do przerobień znaków (Szyldów), przez wszystkich przemysłowców i handlujących, z napisem w językach Rosyjskim i Polskim, oznaczony został do d. 15 (27) Lipca r. b. Mając na uwadze, że znaczna liczba znajduje się znaków, przerobienia wymagających, oraz że przy niedostatecznej ilości malarzy, korzystają oni z nagłości i zbyt wysokich cen za robotę wymagają, znajduję stosownem przedłużyć termin do ukończenia tych robót, jeszcze na jeden miesiąc, to jest do d. 15 (27) Sierpnia r. b., o czem podaje się do publicznej wiadomości.—Pułkownik, Baron *Frederiks*.

Z Hagi donoszą pod dniem 15stym b. m.: Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski, w towarzystwie Xięcia Bazylego Dołgorukiego, Hrabiego Alex. Adlerberga i dość znacznego orszaku, przybył 12go b. m. z Kissingen do zamku Soestdyk, do Królowej Wdowy Niderlandzkiej; Jego Cesarska Mość opuścił tę rezydencję następnego dnia wieczorem. Król, Xiążę Oranji i Xiążę Henryk wyjeżdżali na spotkanie Jego Cesarskiej Mości do Utrechtu i odprowadzili Dostojnego Podróżnego do Soestdyk, zkąd Król i syn jego wrócili tegoż dnia wieczorem do Hagi. Przeto Najjaśniejszy Cesarz przepędził cały dzień 13go b. m. w towarzystwie swej Ciotki i Xięcia Henryka. Królowa, która wróciła w zeszłym tygodniu ze Stutgardu w jak największej żałobie i jak najgłębszym smutku, nie mogła naturalnie znajdować się w Soestdyk podczas pobytu tam Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego.

Schwalbach (w Nassauskiem), *16 Lipca.* — O pobycie Dostojnych Gości w Schwalbach piszą: Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski wyjedzie ztąd 18go b. m. i po krótkim pobycie w zamku Babelsberg, wróci do Petersburga. Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska zabawi tu kilka tygodni. Zakład kąpielowy w Schwalbach jest przepełniony cudzoziemcami. Domy w Schwalbach ozdobione zostały flagami Rosyjskiemi, obok których powiewa kilka flag Nassauskich i jedna niemiecka, ta ostatnia na domu liberalnego deputowanego Klinga. (D. W.)

Berlin, 19 Lipca.—Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski przybył dziś o 7ej zrana, wraz z orszakiem, pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej do Poczdamu, gdzie powitany został przez Ich Królewskie Wysokoście Xięcia Następcę tronu Pruskiego i Xięcia Karola. Z banhofu Poczdamskiego Jego Cesarska Mość udał się niezwłocznie, w towarzystwie Xięcia Następcy tronu Pruskiego, do zamku Babelsberg, gdzie przepędzi dzień dzisiejszy. Dziś po południu dany będzie na cześć Najjaśniejszego Cesarza obiad u Królowej. Jego Cesarska Mość uda się dziś o 10ej wieczorem w dalszą podróż przez Berlin. Xiążę Gorczaków, który przybył tu wczoraj przed południem, towarzyszyć będzie Najjaśniejszemu Cesarzowi do Petersburga. (D. W.)

Lipsk, 18 Lipca.—Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marja Mikołajewna przybyła tu wczoraj, Bawarską drogą żelazną, z licznym orszakiem i uda się dziś wieczorem koleją Magdeburgską w dalszą podróż do Kolonji. — Xiążę Gorczakow, który tu przybył również wczoraj wieczorem, udał się dziś zrana Koleją Berlińską w dalszą podróż. (Dz: War:).

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{5}/_{17}$ Lipca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 60; na które, tudzież na dawniejsze w 285 wnioskach, złożono rs. 6,569 k: 7. Na żądanie zaś 126 Uczestników (prócz procentu rs. 36 k: 47½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 2,998 k: 70½ i umorzyła xiążeczek 99. Przeto Uczestników 16,637, posiada kapitał rs. 432,265 kop: 77½. (Dz: W.).

JW. Hrabia *Berg*, Namiestnik w Królestwie, wczoraj o godzinie 10½ wrócił do Warszawy koleją żelazną Warszawsko-Petersburgską. Jednocześnie wrócili także Jenerał Major *Mezenkampff*, i Rz: Radca Stanu *Tyzenhaus*.

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Tajny Radca *Karnicki*, z Berlina.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa *Dyzmańskiego*, o godz: 11tej z rana; na które, Krewnych i Przyjaciół, pozostała Żona zaprasza. (949).

Za duszę ś. p. Honoraty *Ginett*, 2go ślubu *Osipowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele OO. *Kapucynów* w dniu jutrzejszym o godzinie 10½ z rana; na które, niniejszem zaprasza się. (888).

Antoni *Mossakowski*, Radca Kollegjalny, Urzędnik Intendentury, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 54tym roku życia, dnia wczorajszego zszedł z tego świata. W smutku pogrążona Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 11tej z rana, z domu Nro 2382 przy ulicy Nowolipki, na cmentarz w Woli odbyć się mającą. (942).

Wczoraj było pierwsze przedstawienie „Kumoszek z Windsoru" opery, która za granicą powszechne zyskała uznanie. Dla nas przywykłych do lekkiej, łatwo w ucho wpadającej Francuzkiej, lub namiętnej Włoskiej muzyki, na pierwszy raz opera Nicolai'ego mogła mniej wydawać się zrozumiałą, zawsze jednak tyle w niej pięknych ustępów, że i mniej obeznana z tym rodzajem muzyki publiczność, zachwycać się niemi powinna była. Sumienne wykonanie bardziej też jeszcze podniosło to dzieło. Dawno nie pamiętamy pierwszej reprezentacji opery, którаby tak wybornie szła jak „Kumoszki". Wszyscy Artyści bez wyjątku wywiązali się doskonale z swoich rol; Panie Majeranowska, Hess, Dowiakowska, PP. Troschel, Koehler, Szczepkowski, Kozieradzki, Prohazka, Cieślewski, dobrze się zasłużyli naszej publiczności. Szczególniej też sprawiedliwość oddać nam wypada, usiłowaniom i pracy młodszych naszych Artystów, a głównie należy się pochwała P. Kozieradzkiemu, który w ciągu ostatnich trzech lat ogromne zrobił postępy. Talent jego i pracę sumienną widać w każdej roli, w której tylko wystąpił. „W Falstaffie" wczoraj znać było Szekspirowskie studja, Artysta niezawodnie tak go przedstawił, jak go przyjmował Angielski dramaturg. Tłómaczenie libretta i układ sceniczny nowej opery zawdzięczamy P. Matuszyńskiemu Reżyserowi, a wyuczenie całej opery szanownemu Dyrektorowi Moniuszce, który do tańców w 3cim akcie układu zasłużonego chooregrafa P. Maurice, napisał muzykę zastosowaną do ducha całej opery, i nader szczęśliwie osnuł ją na jednym z tematów uwertury. Nowa dekoracja, ładny bardzo widok wschodzącego xiężyca, i gustowne ubiory, dodają jeszcze uroku całej operze.

W Szkołach Elementarnych przy Kościele Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim, odbyły się examina roczne w dniach 9 i 11 b. m., w obecności Członka Rady Wychowania, Inspektora Szkół Elementarnych *Viewegera*, Superintendenta i Opiekuna wymienionych Szkół JX. *Spleszyńskiego*, R. R. S. Członka Senatu, Prezesa Kollegjum Kościelnego *Pietrusińskiego*, Członków tegoż Kollegjum, oraz Rodziców młodzieży.— W Szkole męzkiej, otrzymali nagrody, z klassy Iszej: Karol *Sauer*, Józef *Grzesik*, Władysław *Reiman*, Józef *Horowicz*, Maxymiljan *Moehlmann*, Leon *Breslauer*, Felix *Hahn:* w klassie IIgiej: z oddziału przygotowawczego: Karol *Becker*, Emil *Kelm*, Józef *Łącki*, Alexander *Jereszenko;* z oddziału technicznego: Henryk *Lemcke* i Edward *Dippel*— W Szkole żeńskiej, z klassy Iszej: Matylda *Pistor*, Krystyna *Lemcke*, Cecylja *Lipecka*, Rozalja *Sauer;* z klassy IIgiej: Anna *Krethlow*, Anna *Kullig*, Emilja *Heyberger*, Walerja *Greczyk*, Zygmunta *Küster*.— Listów pochwalnych otrzymało uczniów 18, uczennic 7.— W ciągu roku szkolnego uczęszczało dzieci różnych wyznań, płci męzkiej 154, płci żeńskiej 77, razem 231.— Nauki udzielane były przez dwóch Duchownych, czterech Nauczycieli i Nauczycielkę.— Nowy kurs nauk rozpocznie się w dniu 1m Września r. b.

W Gimnazjum w Suwałkach, otrzymali nagrody z klassy Iej, ogólne: Nowicki Józef, Niedźwiecki Piotr; szczególne: Cholewiński Władysław, Borysowicz Henryk, Misiągiewicz Wincenty, Koźmiński Andrzej; otrzymali pochwały: Lewiecki Stanisław, Bulwin Leon, Kunicki Tomasz; otrzymali nagrody z klassy IIej, ogólne: Wiśniewski Leon, Wiśniewski Stefan; szczególne: Brzoska Zygmunt, Goerst Klemens, Łyszkowski Leopold, Kossakowski Roman, Pieniążek Wiktor, Mazurowski Bolesław; otrzymali pochwały: Mikulewicz Konstanty, Piątkowski Alexander; otrzymali nagrody z kl: IIIej, ogólne: Chełmiński Antoni, Wnukowski Lucjan; szczególną: Noniewicz Leopold; otrzymali pochwały: Cierpicki Józef, Wilczyński Leon, Bartoszewicz Walerjan; otrzymali nagrody z kl: IVej, ogólne: Żaryn Szczepan, Sulicki Stanisław; szczególne: Maciukiewicz Kazimierz, Sawicki Jan, Dworakowski Józef, Niedźwiecki Bolesław, Kwiatkowski Jan; otrzymał pochwałę: Godlewski Felix; otrzymali nagrody z kl: Vej, ogólne: Łapiński Konstanty, Muraszko Franciszek; szczególną: Starczewski Mieczysław; otrzymali pochwałę: Matulewicz Jan, Lewandowski Edmund, Kołosowski Andrzej, Raube Stanisław; otrzymali nagrody z klassy VIej, ogólne: Honig Karol, Cholewiński Zygmunt; szczególne: Krypendorf Franciszek, Jasiński Mieczysław; otrzymali pochwały: Toczyłowski Antoni, Sarankiewicz Emiljan, Koeller Jan, Niedźwiecki Józef, Kujawski Kazimierz, Narbutt Józef; otrzymali nagrody z kl: VIIej, ogólne: Rzepecki Jan, Chociałowski Napoleon; szczególne: Ordyniec Ryszard, Niedźwiecki Kazimierz; otrzymali patenta z ukończenia VIIej kl: Aleksa Jerzy, Butkiewicz Zygmunt, Chociałowski Napoleon, Łukowski Rudolf, Rzepecki Jan, Ordyniec Ryszard, Niedźwiecki Kazimierz, Honig Ferdynand. — Suwałki dnia 6 (18) Lipca 1864 r.— Rektor *Łyszkowski.*

Mój Redaktorze! Upraszam Cię, chciej za pośrednictwem twego pisma, napomnieć PP. Właścicieli dorożek, aby drzwiczki u ich powozów raczyły się łatwiej otwierać, inaczej mnóstwo jeszcze zdarzy się tak *subjekcjonalnych* wypadków, jaki mnie przytrafił się onegdaj. Wystaw sobie, wysłany byłem z domu po świeże stalki do krynoliny, a ponieważ polecono mi pośpiech, chciałem wsiąść do dorożki, probuję... ani rusz... kręcę klamkę od drzwiczek na wszystkie strony... próżne usiłowania!... „Ciągnij pan do siebie", woła dorożkarz, ciągnę raz... drugi... jak mur!... wreszcie nagle otwierają się drzwiczki... tracę równowagę... lecę kilka kroków w tył i siadam w szaflik z żółtą farbą, postawiony nieopodal za mną przez przechodzących mularzy. Byłoby to jeszcze nic, gdyby mnie nie przyprowadził do największej wściekłości, jakiś potwornie tłusty Jegomość, który zanosząc się od śmiechu, ciągle wołał do swojego towarzysza: „Patrz, patrz, *jajecznica ze stokfiszem*!..." Krew zagotowała się we mnie i pieniąc się ze złości odrzekłem: „Mój Panie, szkoda że nie tobie się to wydarzyło, byłaby *jajecznica ze słoniną*." Powiedziałem niegrzeczność... ani słowa... ale obrażona miłość własna, nie zna hamulca! a wreszcie chociaż w istocie jestem zatrważająco chudy, nieupoważnia to przecież nikogo, do równania mnie ze stokfiszem, który mówiąc między nami, kto wie czy nie jest szczuplejszym odemnie. Teraz żegnam cię mój Redaktorze, a życząc aby cię nigdy nie spotkał podobnie tragiczno-żółty wypadek, przypominam o mojej prośbie.—Twój przyjaciel, *Wawrzyniec K...*

Od kilku dni zwracają uwagę przechodniów, wystawione w oknach sklepu P. Höhra, przepyszne owoce

nie zwykłe u nas o tej porze, jak to winogrona, brzoskwinie, brunionami zwane, morele i melony. Pochodzą one po większej części z zakładów ogrodniczych Xięcia S. Golicyna z Starej wsi. Mało dóbr w kraju naszym poszczycić się może takiemi ogrodami i cieplarniami jak Stara Wieś. Od lat wielu dostojny właściciel nieszczędzi wydatków na ich przyozdobienie i opatrzenie w najpiękniejsze dary Flory i Pomony.

Jutro, otwartą zostanie nowa cukiernia pod firmą Jana Czerner i spółka, w hotelu Europejskim, w lokalu dawniej przez Contego zajmowanym. Nowi przedsiębiercy nieszczędzili ani kosztów ani zachodu, aby nowy zakład na odpowiedniej postawić stopie. Wszystkie salony zostały odświeżone, wyzłocone, przystrojone figurami, zwierciadłami, i przybrane marmurowemi stołami i wykwintnemi meblami, obszerne laboratorja zaś i składy opatrzone w różne słodycze i przysmaki. Sprowadzono z Paryża i Londynu różne przyrządy do fabrykacji lodów, czekolady, pomyślano o nowych gatunkach cukrów i ciast, słowem we wszystkiem, przyjemność i wygodę publiczności miano na względzie. Nie wątpiemy, że publiczność która dawniej tak licznie to miejsce nawiedzała, i teraz chętnie wstępować tam będzie, zwłaszcza że w właścicielach zakładu, dawnych od Loursa znajomych, PP. Jana i Krystjana spotka.

Zarząd Żeglugi Parowej, zawiadamia, iż w Niedziele i Święta, jak dawniej, statki kursować będą na Saską Kępę. (945).

Wczoraj w południe, Konstanty Sułkowski, lat 12 liczący, syn wyrobnicy, przyszedłszy do domu pod Nr 375, na Pradze, przystąpił do machiny rolniczej, a poruszywszy pas takowej wprowadził ją w ruch, skutkiem czego stracił lewą rękę, poczem został odesłany do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS.

W tymże dniu o 3½ po południu, w domu pod Nr 528, w restauracji na 1m piętrze, ogień z kuchni zapalił sufit pokoju będącego pod spodem, skutkiem czego kuchnia zawaliła się. Przybyła komenda pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi rs. 150.

W tymże dniu o godz: 7ej wieczorem, w fabryce nowego srebra P. Cajkowskiego za Wolskiemi rogatkami, w domu pod Nr 307⁷/₈, koło machiny, przypadkowym sposobem, uchwyciło rękaw bluzy 14-letniego wyrobnika, Ferdynanda Trybusa, wciągnęło rękę i strzaskało kość w kilku miejscach około ramienia. Chory odesłany został do Szpitala Śgo DUCHA.

W Kaliszu d. 19 b. m. Antoni Raczyński, czeladnik mularski, pracujący około odnowienia Trybunału, spadł z wysokości drugiego piętra na bruk, i w skutek roztrzaskania czaszki na miejscu ducha wyzionął.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. G. J. M. i A. B. za palenie cygar kop: 85 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

W Christianji w Norwegji, ulubionym Kapelmistrzem jest niejaki Pan Maszewski.

We Francji w Ministerstwie wojny, zajmują się projektem zniesienia degradacji w wojsku, i w przyszłości ta hańbiąca kara ma być zamienioną na proste wykreślenie z kontroll armji.

Dzienniki Francuzkie przytaczają szczególny wypadek otrucia: pewien kontrabandzista przemycając liście tytuniowe, obłożył sobie niemi ciało, i tak przebywał pas graniczny, lecz po kilku godzinach na całem ciele doznał bardzo mocnego swędzenia skóry i boleści, że o mało co tej kontrabandy życiem nie przypłacił.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 16go Lipca.* — Podług „Monitora“ ostatnie wiadomości z Algierji są zadawalające. Jenerał Deligny, który pozostał w Relizane, dla uspokojenia zupełnego Flittasów, którzy się poddali, donosi, że w owej części Oranu wszystko jest w porządku, i że wszędzie rozpoczęto roboty około żniwa. Jako najlepszy środek utrzymania tego co zyskano orężem, zaleca Deligny, unikanie wszelkich środków, któreby Arabowie za groźbę lub prowokację brać mogli. — W zeszłą Niedzielę odczytaną została w Katedrze Nicejskiej Bulla Papiezka, oddzielająca djecezję Nicei od prowincji Kościelnej włoskiej, a przyłączająca ją do prowincji Aix. Biskup z Frejus, który odczytał Bullę; w krótkiej przemowie oświadczył, że Cesarz Napoleon III, wyświadczył religji usługi nadzwyczajne, i że dyecezja Nicei dawniej już, jako prowincja Embrun, przez 14 wieków należała do Kościoła Gallikańskiego. — „France“ donosi z Konstantynopola, że Poseł francuzki przy układaniu konwencji co do organizacji Libanu, wyjednał u Porty ważne zmiany na korzyść Katolików na Wschodzie. — „Wieczorny Monitor“ otrzymał z Honolulu wiadomość pospieszną, że Królowa wysp Sandwichskich, zamierza odbyć podróż do Anglji. — Depesza z Algieru datowana 12 b. m. zawiadamia, że Marabut Abd-el-Azis, Naczelnik Flittasów, po śmierci Azerey'a, zdał się na łaskę i niełaskę. — „France“ powątpiewa o możności wejścia Danji do Związku Niemieckiego, a nawet nie wierzy w możebność podobnego planu. — Przysięgli mianowani dekretem Cesarskim z d. 4 Maja, pod prezydencją Aubera, przyznali wielką rzymską nagrodę Kantacie, nadesłanej przez niejakiego P. Sieg. — Wieść o walce Amerykanów pod Jersey urosła ztąd, że słyszano tam kanonadę, która rzeczywiście była salwą powitania dla wracającego po 4-miesięcznej nieobecności Gubernatora. — Jenerał Martimprey, podał się do dymisji z urzędu Pomocnika Gubernatora Algierji. Cesarz zgodził się na jego żądanie, ale postanowił uwolnić pomienionego Jenerała dopiero po upływie 4ch do 8u tygodni. — Wczoraj pierwszy raz przeszedł pociąg po kolei żelaznej przez Pyreneje prowadzącej przez tunel 26 kilometrów długi. Poświęcenie tej kolei ma nastąpić podczas pobytu JJ. CC. Mości w Biarritz. — Słychać, że wkrótce 10,000 wojska wróci z Algierji. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej, d. 19 b. m., zapytywał P. Wyld, czy prawdą jest, że wojska pruskie d. 13 b. m. strzelały do parowca Norwegskiego, który chciał wysadzić podróżnych, a między tymi Anglików w Jutlandji. Podsekretarz Stanu P. Layard odpowiedział, że istotnie Prusacy mylnie wzięli parostatek za okręt Duński napełniony wojskiem.

Niektóre dzienniki rozniosły pogłoskę, jakoby udzielenie tytułu Xięcia Montmorency, Xięciu Talleyrand-

Perigord nastąpiło w widokach związku tegoż z Xiężniczką Anną Murat. — „Constitutionnel" zaprzecza tej wieści, donosząc, że o podobnem małżeństwie mowy nawet nie było.—P. Drouyn de Lhuys udał się do Vichy.— Słychać, że Marszałek Mac Mahon jest przeznaczony na Gubernatora Algierji.

N. CESARZ Rosyjski przejeżdżał 19go b. m. przez Berlin, udając się do St. Petersburga.—W Tczewie J. C. Mość ma przyjąć śniadanie, a objadować w Eydtkuhnen.

PAPIEŻ wyjechał 18 b. m. do zamku Castel-Gandolfo. Wojska francuzkie i Papiezkie, oddawały honory Jego Świątobliwości, przyczem znajdował się Jenerał Montebello.

Petycja podpisana przez znaczną liczbę handlujących, podaną została do rządu Portugalskiego, o wolne wprowadzanie zboża. Proszący opierają swe żądanie na tem, że magazyny są puste, a żniwa niewystarczające na potrzebę kraju.— W Rendsburgu, z 18 na 19ty b. m. miała miejsce bójka między żołnierzami Hannowerskiemi a Pruskimi i innymi. Nawet lazareta gdzie się znajdowali ranieni Prusacy były zagrożone przez motłoch. Wojska Pruskie musiały stać przez noc pod bronią. Władze przedsięwzięły stosowne środki dla zapobieżenia podobnym zajściom. (Nord).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12, w południe ciepła stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 6. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Kumoszki Windsorskie.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 21 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 26⅓, dają rs. 89 k. 93⅓; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 50⅚, dają rs. 14 kop: 47⅙; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 117 k. 50, dają rs. 116 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 75, dają rs. 88 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 23⅓, od listów zastawnych kop: 4⅚

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 65 do rs. 5 kop: 70; żyta od rs. 2 k. 57½ do rs. 2 k. 92½; owsa od rs. 1 kop: 87½ do rs. 2. — Dnia 20 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 2 k. 41¾, za garniec kop: 79.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.